

Ponowoczesność i Zagłada. Recepcja dzieł o Szoa w Europie Środkowej i Południowej

Jedną z inspiracji dla twórców niniejszego numeru „Poznańskich Studiów Slawistycznych” były – wypowiedziane przed trzema laty – słowa Hanny Krall: „Historie z czasów Zagłady mają wielką moc uogólnienia, tak jak Biblia czy greckie opowieści. Ludzie poprzez takie historie będą opowiadali o miłości, o zdradzie, o tchórzostwie, o bohaterstwie. Powstaną komiksy, filmy, może opera albo balet? I dobrze. Na wszystkie sposoby trzeba opowiadać” (Krall 2013: 14). Wygłaszając te zdania, reportażystka i, co istotne, jedna z ocalałych, lokuje się na antypodach słynnego sądu Theodora Adorno o „barbarzyństwie”, jakim miałyby być pisanie poezji po Holokauście. Adorno z czasem złagodził swoją opinię. Trzeba także pamiętać, że pomiędzy dwoma przytoczonymi sądami upłynęło ponad sześćdziesiąt lat, podczas których wśród historyków, filozofów i literaturoznawców dyskutowano o uniwersalizacji, estetyce i świadectwie, a w sztuce odkryto potęgę metonimii jako sposobu na wyrażenie niewyraźnego: istoty Szoa. Dyskusje trwają, a nawet intensyfikują się w ostatnim czasie, przynosząc – jako skutek uboczny – pogłębione rozumienie fenomenów doświadczenia, pamięci i upamiętniania.

Dzieła sztuki i teksty literackie podejmujące bezpośrednio i pośrednio temat Holokaustu powstają nawet obficie niż wcześniej i to nie tylko ze względu na zmiany polityczne po transformacji, ale i dlatego, że do głosu dochodzi kolejna generacja: wnuków ocalałych, świadków i sprawców. Postulat, wyrażony przez Zygmunta Baumana w przełomowej książce *Modernity and the Holocaust* (Bauman 1989) – by poddawać Zagładę refleksji w kontekście oświeceniowej wizji świata, a także by przeciwdziałać „retuszowi” Szoa w zbiorowej pamięci – po blisko trzech dekadach stał się faktem w zachodnioeuropejskim i amerykańskim dyskursie. Problem ten jest coraz intensywniej przepracowywany również w naszej części Europy, choć tutaj – w miejscach najbardziej dotkniętych „pożarem” – dyskusja natrafia na rozmaite

przeszkody. Kolejne teksty trafiają do obiegu czytelniczego, a właściwie do różnych obiegowych czytelniczych, spotykając się ze skomplikowaną recepcją, zależną od kraju, doświadczeń odbiorców i dyskursu, jaki ich ukształtował. Tu zaczyna się osobna historia, która – uważnie prześledzona i zanalizowana – może wnieść istotną wiedzę o tym, jak działają społeczeństwa Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Chorwacji, Serbii i Niemiec, na ile temat wojenny został przepracowany i jak ten stan rzeczy wpływa na teraźniejszość oraz decyzje niejednokrotnie pozornie odległe od kwestii Holocaustu.

Głównym celem twórców tomu było rozpoznanie i opisanie problemów związanych z recepcją dzieł literackich i artystycznych o Zagładzie – ze świadomością, że odbijają się w nich podobieństwa i różnice między kulturami różnych części Europy Środkowej i Południowej.

Autorzy opublikowanych w niniejszym numerze artykułów śledzą wędrówki motywów i obrazów związanych z Zagładą, przyglądają się postaciom literackim, badają charakterystyczne role społeczne przyjmowane w sytuacji wojennej; studiują zmiany w recepcji wraz z upływem czasu, przeobrażenia dyskursu wywołane nowymi koncepcjami socjologicznymi, filozoficznymi, politologicznymi; w ramach refleksji (meta)metodologicznej wskazują na nobilitację metonimii, katalogują wpływ badań nad Holocaustem na inne metody czy teorie. Oglądowi podlega na ogół odbiór utworów literackich (prozatorskich i poetyckich), ale także teatru i filmu, pojawiają się odniesienia do muzyki i sztuk plastycznych.

Badacze oferują – niejako wymuszone samym tematem – interdyscyplinarne spojrzenie na historię kultury, na nowo, w innym świetle lub w poszerzonym kontekście podejmując próby definiowania takich pojęć jak ludobójstwo, zastanawiając się nad „polityką upamiętniania” innych hekatomb (rzeź Ormian, rzeź w Ruandzie) i pytając o postrzeganie Holocaustu Żydów na tym tle. Zrozumiałe, że powracającym wątkiem jest historia motywowanego politycznie przemilczenia Zagłady lub dyskursu o niej w różnych krajach.

Do ważniejszych kwestii, wokół których ogniskują się refleksje specjalistów w niniejszym numerze pisma, należą także przyczyny transformowania się recepcji dzieł o Holocaustie i połączenie ich z różnymi obszarami kultury, polityki, środowiska społecznego, a także paradoksy związane z recepcją dzieł o Zagładzie tuż po wojnie (a nawet podczas wojny) i wiele lat później.

Wskazana problematyka, wbrew pozorom, nie jest wyczerpująco omówiona, przede wszystkim dlatego, że dotąd badania na ogół zamykały się w granicach narodowych. Przez lata środkowoeuropejska refleksja naukowa nad literaturą Zagłady była zdominowana przez dokonania specjalistów amerykańskich; ich niewątpliwie istotne i inspirujące koncepcje nie opisują w pełni sytuacji w naszej części świata, nie mogą także brać na siebie ciężaru przepracowania wojennych traum.

Niniejszy tom, ze względu na szerokie komparatystyczne ujęcie, stał się miejscem wymiany myśli dla specjalistów z rozmaitych dziedzin i krajów Europy Środkowej i Południowej, co uważamy za szczególnie cenne.

Przedmiotem naukowego zainteresowania autorów są mechanizmy i komplikacje recepcji dzieł o Zagładzie, natomiast w dziale *Lektury Czytelnik* znajdzie między innymi recenzje współtworzące dalszą historię ich odbioru.

Twórcy tomu stale mieli na uwadze, że konfrontacja różnych tendencji w odbiorze dzieł poświęconych Zagładzie pozwala na uchwycenie specyfiki kulturowej i historycznej pamięci (zwłaszcza w kontekście podobieństw i różnic w powojennych losach poszczególnych narodów). *Last but not least*: głębsze zrozumienie mechanizmów percepcji utworów literackich i artystycznych o Szoa oznacza także możliwość przewidywania specyficznych problemów z recepcją dzieł w różnych krajach.

Zapraszamy do lektury.

Agata Firlej
Krystyna Pieniążek-Marković

Literatura

- Krall H., 2013, *Trzeba wiedzieć, co w nas siedzi*, w: D. Wodecka, *Polonez na polu minowym*, Warszawa.
- Bauman Z., 1989, *Modernity and the Holocaust*, New York.